

**PRENUMERATA**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki po-  
 inne.  
 Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.  
 Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być może.

Dziś: Kandyda M.  
 Niedziela: N. P. M. Różańc.  
 Poniedziałek: Placyda M.  
 Wtorek: Brunona W.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 1.  
 Zachód 5-ej 37.  
 Długość dnia godzin 11 38.  
 Ubyło 5 32.

Wschód księżycy o godzinie 3 minut 53 r.  
 Zachód 5 36 w.  
 Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.  
 Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6' R.

**OGŁOSZENIA.**

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
 Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
 Zwyczajnie i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.  
 Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sroda: Justyny P. M.  
 Czwartek: Brygitty W.  
 Piątek: Bogdana Op.  
 Sobota: Franciszka B. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

**KALENDARZ.**

*Smiona słowiańska:* Dziś Siemiana; jutro Bratysława bł.  
*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)  
*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)  
*Zabawy:* Pierwsza po ferjach „pogadanka towarzyska” dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, oraz osób wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Miodowa—9 wieczorem.)  
*Teatry:* Wielki: dziś „Królowa Saby” (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); jutro „Asmodea” (wznowienie—z udziałem panny Karoliny Elia); — Rozmaitości: dziś „Wielkie bractwo”; jutro „Nietoperze”; — Letni: dziś „Bettina” (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na korzyść Ludwika Słowińskiego: „Ptasznik z tyrolu” (2-gi akt—z udziałem panny Janiny Babińskiej), „Woltyżerka” (1-szy raz), „Wiceadmiral” (1-szy raz—akt 1-szy), divertissement tancerskie z „Ali-Baby”, oraz „Zabobon” (akt 1-szy i 3-ci w jednej odsłonie); wieczorem zaś „Szalony pomysł”. (7½ wieczorem.)  
*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10085 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 8-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

W dniu wczorajszym JE. minister oświecenia, sekretarz stanu hr. Deljanow, zwiedził VI-te gimnazjum męzkie na Krakowskim-Przedmieściu. Wizytacji ministerjalnej towarzyszyli: członek rady ministerjum oświecenia, szambelan rz. r. st. Chruszczow, oraz inspektorowie okręgów naukowych petersburskiego rz. r. st. Murawiew i moskiewskiego rz. r. st. Isajenko. Powitali p. ministra kurator warszawskiego okręgu nankowego, r. t. Apuchtin, i po-

mocnik kuratora, rz. r. st. Popow, oraz dyrektor gimnazjum, p. Istomin. Jego Ekscelencja z całym orszakiem obchodził klasy, przysłuchując się wykładom nauczycieli i egzaminując uczniów. Między innymi odbywała się lekcja gimnastyki, podczas której uczniowie wykonywali różne ewolucje. Wspomniane gimnazjum VI te męzkie i III-cie żeńskie, mieszczące się w jednym gmachu, obchodzą jutro, w niedzielę, jubileusz ćwierćwiekowego istnienia w połączeniu z inauguracją nowozbudowanej wielkiej sali aktowej. Na obchodzie tym będzie wykonany koncert wokalny, muzyczny i deklamacyjny. Pan minister przyrzekł swą bytność. Dziś Jego Ekscelencja zamierza zwiedzić gimnazja I i III-e, mieszczące się w jednym gmachu na Krakowskim-Przedm. przy kościele św. Krzyża, a następnie oczekują bytności p. ministra w klinikach uniwersyteckich przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Obecna wizyta ministra oświecenia w warszawskim okręgu naukowym przypada w 22 lata po ostatniej, którą dopełnił nieżyjący już hr. Tołstoj, późniejszy minister spraw wewnętrznych.

Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło zapis w kwocie rs. 2,500, uczyniony przez zmarłego Rozena, na rzecz gminy żydowskiej; procenty od tej kwoty mają być obracane na cele dobroczynne.

Podług projektu robót kanalizacyjnych budowa kanału na ul. Kruczej ma być dokonana tylko na przestrzeni tej ulicy od Jerolimskiej do Wilczej. Wskutek tego właściciele domów z Kruczej na dal-

szej jej części podali prośbę do zarządu miejskiego o przedłużenie tegoż kanału do Piękiej, gdzie, zwiastują niektórzy z nich obecnie wznoszą nowe domy. Jak słyszeliśmy, prośba powyższa została przez p. prezydenta przychylnie przyjęta.

Przy budowie kanału na Saskim placu jeden z robotników uległ wypadkowi skaleczenia, co na jakiś czas pozbawiło go możliwości zarobkowania i naraziło na wydatki leczenia. Komitet budowlany, biorąc pod uwagę nieszczęśliwe położenie robotnika, wyjednał dla niego pieniężne wsparcie, ze względu jednak, iż podobne wypadki mogą się zdarzać i w przyszłości, wystąpił z przedstawieniem, ażeby przy kosztorysach prowadzić się mających robót kanalizacyjnych i wodociagowych, zarezerwowanym został zawsze pewien fundusz na wydatki tego rodzaju.

Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron, w Towarzystwie dobroczynności odbytem, między innymi wyznaczono dla dwóch byłych dozorczyń ochron wsparcie na r. p., każdej po rs. 60, miesięcznie wypłacać się mające. Na dozorczynię ochrony VIII-ej postanowiono zaprosić p. Halinę Hemplównę, w miejsce p. Heleny Stanżewskiej, która zażądała uwolnienia od obowiązków. Jedną z wychowanek zakładu sierot-dziewcząt, oddana do służby, otrzymała na wyprawę rs. 45. Za prowadzenie kart oszczędnościowych w ochronach, przyznano dla dozorczyń wynagrodzenie w sumie rs. 180. Zaproszono na opiekunkę ochrony 32-ej (Nowa Praga) panią Marję Zdanowską i jej córkę Marję.

Kazimierz Zalewski, redaktor *Wieku*, wyjechał w dniu dzisiejszym zagranicę w interesach swego dziennika.

Z literatury.  
 Kursujące w naszym świątku dziennikarskim pogłoski o przekształceniu się tutejszego tygodnika *Wiedowiec* znalazły dziś potwierdzenie.  
 Leży przed nami pierwszy numer październikowy tego pisma, wprowadzający w naszych wydawnictwach nowość—ilustracje kolorowane.

60  
**SZMAT ŻYCIA.**

**POWIEŚĆ**

przez  
**Gabrjelę Zapolską.**

(Dalszy ciąg).

Zbiegła szybko ze swego pokoju, i dziedziniec pędem strzaly przebywszy, ku gromadzie ludzi pod płotem moknących się zwróciła.  
 Zapal jej ostygł jednakże, gdy niebieskie pończochy i płowe głowy niemców dostrzegła.  
 — Was wünschen Sie? — zapytała, o płot się opierając.  
 — O! gnädiges Fräulein! — przez zęby wycodził mężczyzna—wir haben ein Kind verloren.  
 — Wie denn?  
 — W drodze — odparł kolonista po niemiecku — w drodze, od kolei szliśmy wszyscy, ja, moja żona i czternaścioro naszych dzieci. Tu, pod kuchnią, osuzyliśmy się trochę, wywiedzieli, gdzie nasi i żona wyjęła czternaście precli, aby je dzieciom rozdać...  
 — I cóż?  
 — Jeden precel został się nam...  
 Błada, płaska niemka, z pod chustki głowę wysunęła.  
 — Wtedy poznaliśmy, że nam jednego brakuje dziecka—dokończyła, ręce łamiąc.  
 Marja energicznie przez płot przelazła.  
 — Chodźmy szukać! — wyrzekła, brnąc w błocie—lecz ja i pan tylko. Matka z dziećmi niech do kuchni idzie, bo znów po drodze którekolwiek dziecko zgubi, precli pewnie już nie macie!

Wynędniała twarz niemki przeciągnęła się jeszcze bardziej.  
 — A zkąd ich wziąć? — mruknęła kobieta, dzieci w kupę zgarniając i do kuchni kierując.  
 Tymczasem Marja i niemiec szli gościńcem, od kolei wiodącym, a słupami telegraficznymi oznaczonym. Wśród szarej powodzi błota bielily się kamienie przydrożne, czarnem kółkiem poznaczone. Na prawo i na lewo pole szare, czarne, smutne się stało, pokryte korzeniami zeschniętymi, płaczącymi się tu i owdzie. Na lewo majaczył wał lasu, przybierający teraz różnokolorowe cienie.  
 Deszcz teraz siekł drobno, gnany od czasu do czasu w tę i ową stronę. Suknia Marji, nawskróś zmoczona, do ciała przyległa, kroki jej krepując. Dziewczyna szła, oddychając ciężko, z rozkoszą dom za sobą zostawiając, dom, w którym przebywał teraz człowiek obcy, nagle spokój jej zakłócający.  
 Obok niej niemiec postępował z wolna, ciężkimi krokami wodę dookoła rozbrzygując.  
 Szli tak długą chwilę, mijając całe kupy drobnych kamieni, nagromadzonych wzdłuż rowów. Dziecka wszakże nigdzie widać nie było.  
 — Niebardzo dbacie o dzieci! — odezwała się wreszcie Marja, napróżno wzrok na zwiady wysyłając.  
 Niemiec wykrzywił się dziwnie.  
 — Ha!... jest ich tyle, co robić?... Wreszcie — dodał z flegmą — to nie nasza wina. Deszcz leje, jak z rynny, ani się nawet dopatrzeć liczby nie można. Przeklęty klimat, przeklęty kraj!...  
 Marja stanęła teraz, cała z zimna i wewnętrznej gorączki drżąc.  
 — Więc pociście tu przyszli? — zawołała groźnie — poco nam ziemię naszą zalewacie, kiedy tu klimat przeklęty i kraj także?  
 Niemiec jeszcze więcej usta wykrzywił.

— My tu nie na zawsze wiekować nie będziemy. Ot, przyszlizmy za innymi, co tu od lat ciągną. Zrobimy, co się zrobić da, i pójdziemy dalej, ot tam!  
 Ręką ukazywał majaczącą w dżdżu przestrzeń niezmierną, cały szmat Wołynia, niepewno w wilgoci się zarysowujący.  
 — A potem! — dodał uśmiechnięty—ziemia niezła, czarna, tłusta, zwłaszcza od wierzchu, później piasek, ale!... co nas to obchodzi!  
 Marja chciała mu odpowiedzieć, gdy nagle z kupy kamieni podniosło się małe chłopię w barchanowych niebieskich majtkach, trzymające w drobnych rękach kilka ciemnych kamieni.  
 — Vater!  
 Niemiec stanął, zaklął, splunął i, chłopca za ucho schwyciwszy, ku sobie przyciągnął.  
 — Unverschämter Kerl! — mruknął, poczem odwróciwszy się znów ku dworowi isć począł.  
 — Za nim dreptało dziecko, bosc, biedne, wynędniałe napozór a przecież dziwnie wytrwałe, mające w swych wątłych piersiach żelazne jakieś życie; rzucone na ciągłą wędrówkę po obcej ziemi i czepiające się też tej ziemi z rozpaczliwą jakąś energją, w krwi bladej początek biorąc.  
 Marja szła teraz za nimi wolno, wpatrzona w bosc nogi dziecka, rozpryskujące błoto za każdym stąpieniem. Te drobne nożyny tłoczyły ziemię z siłą brutalną, podbójczą, będąc poprostu odbiciem kroków ojca, sunącego przodem.  
 Dziecko było arjergardą tej podbójczej armji, mówiącej z ironicznym uśmiechem:  
 — Zrobimy, co się zrobić da... i pójdziemy dalej. Ot tam!  
 Ot tam!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)



czmienia kop. 83, owsa kop. 80, gryki rs. 1 kop. 5 (brak tego ziarna wielki), grochu rs. 1.  
Przebiegiem urodzaj tegoroczny, obliczony drogą urzędową po scisłym zbadaniu z różnych okolic powiatu, tak się przedstawia:  
Z jednej morgi otrzymano korcy: pszenicy 4½, żyta 3, jęczmienia 7, owsa 6½.  
Chleb obecnie kosztuje funt 3½ kop., razowy 2 k.; piekarze żądają więcej, cena zapewne wzrośnie.

Gaz. lub. donosi, że w sądach pokoju w Lublinie znajduje się obecnie sporo spraw, wytoczonych przez policję piekarzom o pobieranie za chleb cen, wyższych od taksy.

**NEKROLOGJA.**



D. O. M.

**Marja z hr. Tyszkiewiczów Ignacowa Kempicka,** urodzona w Wilnie dnia 25 sierpnia 1816 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnąła w Bogu w Warszawie dnia 2 października 1891 r. Msze święte przy zwłokach zmarłej odbywać się będą d. 3-go, 4-go i 5-go b. m. od godz. 9-ej do 11-ej zrana w mieszkaniu przy ulicy Mazowieckiej № 5. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 6-go b. m. w kościele św. Krzyża, o godz. 11-ej przed poł., poczem nastąpi wyprawienie zwłok do grobu familijnego na powązkach. Na te smutne obrzędy w głębokim pogrążeniu smutku pozostaje dzieci, synowie, córki, siostra i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3455

**† S. p. MARJA SEKOWSKA,**

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 1 października 1891 r., przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione zostanie w dolnym kościele św. Aleksandra w sobotę, to jest dnia 3-go października, o godz. 10-ej zrana; wyprawienie zaś zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy zaprasza się życzliwych i znajomych. 2—1363

**Wypadek pod Rosenthałem.**

Rosenthal jest jednym z licznych przedmieść fabrycznych Reichenberga.

Most leży o jakie sto kroków od budynku stacyjnego. Po pod nim prowadzi gościniec z Rosenthału do Hannichen. Tunel ten, zbudowany z masy wnego kamienia, ma 5¾ metrów szerokości, a 3¾ wysokości. Po pod mostem idą rury, odprowadzające wodę. W jednej z nich znaleziono dwie bomby. Jedna eksplodowała o godzinie trzy kwadrans na dwunastą, a więc przed samą północą, druga w dziesięć minut później. Pociąg cesarski miał przejeżdżać wtedy nazajutrz zrana, o godzinie dziewiętej.

Straszliwy huk przeraził mieszkańców Rosenthału, ogłos jego doszedł aż do Reichenberga. W sąsiednim domku wieśniaczym popękały szyby. Mieszkańcy w pierwszej chwili bali się wyrzeć na ulicę; dopiero po kilku minutach wypadli z przerażeniem.

Tymczasem nadbiegł naczelnik stacji kolejowej. Wybuch nie wyrządził wielkich szkód; wyrwał kilka fliz kamiennych po obu bokach toru. Szczątki bomb znalezione pod kamieniami, po nad niemi dwa star-gane, czerwone lonty.

O w pół do pierwszej w nocy przybył na miejsce wypadku pułkownik żandarmów Türr, burmistrz Reichenberga Schüker i naczelnik powiatowy Schlögl. Stwierdzili fakt, ale winnego nie znaleźli. Zauważono, że sprawca w pośpiechu nie zdążył bomb (wypełnionych nitrogliceryną) założyć dość głęboko w rury, skutkiem czego most ocalał.

Mieszkańcy Reichenberga utrzymują, że sprawcą złowrogi psoty był ten sam człowiek, który niedawno chciał w Reichenbergu wysadzić w powietrze statwę św. Jana, a w pobliskim Maffersdorfie kapliczkę N. Marji Panny. Motywy jego była złośliwa chęć wyrządzenia przykrości reichenberczykom. X.

**Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.**

**Petersburg 2-go października. (T. pr. K. W.)—** Kraj donosi, że prośba przedstawicieli przemysłu fabrycznego w Łodzi o zniesienie taryf za przewóz bawełny z Kaukazu do Warszawy, wskutek nieobecności delegata komitetu giełdy warszawskiej została przez komisję departamentu kolei żelaznych odrzucona. Komisja odpowiedziała również odmownie na prośbę w sprawie taryf konkurencyjnych. (Aj. półn.)

**NOWA POŻYCZKA.**

**Petersburg 2-go października. (Tel. Aj. półn.)—** Ogłoszony został Najwyższy Ukaz o emisji 3% ruskiej pożyczki złotej z r. 1891-go na pokrycie kosztów budowy kolei żelaznych, tudzież dokonania innych robót użytecznych. Obligacje tejsze pożyczki w sumie ogólnej 125,000,000 rubli w złocie, wypuszczone będą w sztukach po 125 r., 625 r. i 3125 r. w złocie, licząc każde 125 rubli = 500 franków. Pożyczka będzie umorzona w przeciągu lat osiemdziesięciu jeden, za pomocą losowań, odbywających się co pół roku. Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 19-ym września (1 października) r. 1892-go. Subskrypcje na nowe obligacje przyjmują w Rosji: bank państwa, bank międzynarodowy, dyskontowy, ruski dla handlu wewnętrznego, i wołko-kamski, tudzież oddział petersburski banku *Crédit Lyonnais*, prócz tego subskrypcja będzie ogłoszona w Paryżu, Amsterdamie, Londynie i Kopenhadze. Obligacje wypuszczone będą po kursie w wysokości 80% sumy nominalnej, zaś gwarantowane dochodami z akcyzy.

**POD ROSENTHALEM.**

**Wiedeń 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—** Podłożenieminy pod mostem w Rosenthału przypisuja jakimś szaleńcowi.

**WYPADEK NA SCENIE.**

**Wiedeń 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—** Dziś w Operze nadwornej odbywała się próba jeneralna opery „Kochankowie z Teruelu”, przeznaczony do wystawienia w niedzielę na uroczystość imienin cesarskich. W operze wnoszą na scenę trupa. Primadonna Antonina Schlaeger, śpiewająca główną rolę, zemdlala i upadla na ziemię z taką gwałtownością, że otrzaskała sobie mózg.

**WYSTAWA W CHICAGO.**

**Berlin 2-go października. (Tel. przyw. K. W.)—** Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Koleje państwowe oświadczyły, że transporty, przeznaczone na wystawę powszechną w Chicago, przewożone będą aż do właściwych portów za połowę ceny frachtowej. Transport powrotny nastąpi zapewne pod temiż samymi warunkami.

**TESTAMENT BOULANGERA.**

**Paryż 2-go października. (Tel. specjalny K. W.)—** Testament Boulangera brzmi jak następuje:  
„Żądam, aby niniejszy testament polityczny ogłoszono po mojej śmierci.

„Jutro odbiorę sobie życie nie dlatego, abym zropaczył o przyszłości mojego stronnictwa, lecz dlatego, że nie mogę przenieść ciężaru nieszczęścia, jakie na mnie spadło. Sądę, że oddani mi zwolennicy nie zechcą zbiedz z posterunku. *Uno avulso non deficit alter.* Wierzę, iż zechcą oni prowadzić dalej walkę przeciw tym, którzy doprowadzili do tego, że umieram zdala od ojczyzny.

„Mając jutro umrzeć powiadam głośno, że nie mam sobie nic do wyrzucenia. Historia nie będzie surową dla mnie. Surową zaś będzie dla tych, którzy mię proskrybowali, którzy starali się znieślić lojalnego żołnierza. Wielokrotnie ofiarowałem się z gotowością oddania się w ich ręce, jeżeli mię zechcą postawić przed sądem zwyczajnym. Ci wszakże, którzy trzymali władzę w rękach, odmówili mi tego prawa, wiedząc o tem, że usprawiedliwienie się moje było pewnem.

„Umierając boleję tylko nad tem, że nie mogłem umrzeć na polu bitwy, jako żołnierz, walczący za ojczyznę. Kraj pozwoli wszelako jednemu z dzieci swoich w chwili, gdy powraca do nicestwa, wydać dwa okrzyki: „Niech żyje Francja! Niech żyje Rzeczpospolita!”

**Poznań 2-go października. (T. pr. Kur. War.)—** Towarzystwo „Pomoc” rozpoczęło już budowę domu obok teatru, według planu p. Gorgolewskiego. Przebudowanie domu, położonego przed teatrem, rozpocznie się dopiero po zwołaniu walnego zebrania spółki teatralnej, co ma wkrótce nastąpić. Jutro otwarcie sezonu teatralnego.

**TELEGRAMY HANDLOWE.**

**Petersburg 2-go października. (Telegram Agencji półn.)—** Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 94.30 94.—, 94.30. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 46.30, 46.20, 46.25. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 37.20 37.05, 37.20. Pod koniec giełdy tendencja dla walut mocniejsza. Półimperjalny nowe po 7.58 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 7.57. Kupony celne po 1.50½ w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 1.51¼. Srebro 1.14 płacono w zaofiarowaniu —, nienotowano. Dyskonto giełdowe 5% — 7¼%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji 102.50 w poszukiw. Bilety II-jej emisji 102.75 płacono. Bilety VI-jej em. 102.37½ płacono, 6% renta złota z r. 1883-go 155.— w poszuk., 5% renta złota z roku 1883-go 155.— w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —, nienot., 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —, nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-jej emisji 101.87½ płaconej III-jej emisji 103.12½ płacono. Pożyczka premjowa I-jej emisji z roku 1864-go 237. — płacono. Premjówki II-jej emisji z roku 1866-go 221. — płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 209.75 w poszuk. listy premjowe szlacheckie sztuki pełnooptacone rs. 211.75 płacono; 5% renta rs. 103.75 w poszuk., 4% z roku 1887-go pierwszej emisji rs. 99.75 w poszukiwaniu, pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go drugiej emisji —, nie notowano, III-jej emisji —, nie notowano, IV-jej emisji —, nienotowano. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 99.87½ w poszukiw. 4½% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 145.50 w poszuk., 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 99.87½ w posz., 6% listy zast. wileńs. 101.12½ płacono 5% listy wileńskie 100.25 w zaofiar. Usposobienie giełdy spokojne.

**Petersburg 2-go października. (Telegr. Ajenc. północnej.)—** Rynek zbożowy i produktowy. Pšenica bez obrotów 120 золоти-ków rs. —, nie notowano; wagi 9 pudów 11 золоти-ków rs. —, nie notowano. Żyto spokojnie, od rs. 11.50 do rs. 12.50 płacono. Owies nieco mocniej: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.10. do rs. 5.26 w zaofiar. Mąka mocna: żytnia z okolic Moskwy rs. 14.— do rs. 14.75 płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 48.— płacono. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa kryształczna rs. 4.75 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.80 płacono.

**Berlin 2-go października. (Telegr. pr. Kuriera Warsz.)—** Giełda dzisiejsza była dość ożywioną, jakkolwiek nie ma zbyt wyraźnych powodów ku temu, tembardziej, iż zasadnicza tendencja jest dość słabą. Cokolwiek lepsze notowania petersburskie sprawiły, iż kursa rubli się podniosły, czemu niewątpliwie sprzyjały realizacje zniżkowców, wyzbywających się swych zobowiązań przed upływem tygodnia. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w tranzakcjach natychmiastowych o 1 m. 5 fen., a w dostawowych o 1 markę; z wszelki: krótkoterminowa Warszawa zdrożała o 75 fenig., krótki Wiedeń pozostał bez zmiany (173.60), a długoterminowy podskończył w cenie o 40 fenig. (172.70). Również mocniej były papiery; listy ziemskie notowano o 40 kop. wyżej, likwidacyjne o 20 kop. (61.20), a pożyczki wschodnie o 10 kop. Z innych wartości procentowych 4% pożyczki konsolidowane ruskie z roku 1880-go pozostały bez zmiany, jak również i kredytówki, podczas gdy 4½% listy zastawne ruskie, premjówki obu serji i 5% pożyczka ruska z 1884-go r. uległy niższe, a 6% renta ruska z 1883-go r. zdrożała. Kupony celne bez zmiany (324.50), dyskonto prywatne droższe o ½%, i wynosi obecnie 3½%. Żyto po znacznej niższe znowu poważnie zdrożało: w towarze gotowym o 4 mar. 50 fen., w dostawowym o 5 mar. 25 fen.

**Berlin 2-go października. (notowanie urzędowe giełdy).**  
Bil. bank. rus. w tr. nst. 214.90 Akcje d. ż. war.-wied. —  
Weksle na Warszawę 214.25 Akcje kredytowe —  
Wek. na Petersb. krót. — Weksle na Londyn kr. —  
Wek. na Petersb. dług. 214.25 ————— dl. 236.25  
Bil. ban. rusk. nadost. 67.20 Żyto w tow. gotow. 232.50  
Wschodnia poż. II em. 67.10 Żyto na wiosnę  
Listy zast. serji I-jej 154.40

Kursa z 1-go października: 213.95, 213.50, 212.70, 211.20, 212.75, 67.10, 66.70, 154.50, 231.75, 227.25.

**Sprawozdania z targów.**

**Targ zbożowy na Pradze w dniu 2-im października.** Jak zwykle przy piątku, a wyjątkowo w wigilię kilkuniedniowych świąt żydowskich, prawie żadne obroty na targu zbożowym miejsca nie miały. Tendencja była spokojną. Dowóz wyniósł 28 wagonów zboża, z których 13 było żyta, a 15 owsa. Żyto słabo, sprzedano parę wagonów średniego gatunku po 127 do 129 kop. Usposobienie dla owsa było spokojne, kupowano prze-ważnie gatunki średnie, za które płacono po 84 do 88 kop. Kasa jagłana dziś bez obrotu.

**Artykuły żywności (dnia 2-go października).** — Obfitość wielka dostawców na wszystkich punktach targowych kuponujących też mnożstwo krążyło za kupnem. Ceny normowały się jak następuje: Chleb znowu podniesiono w cenie, pyłkowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po 16 i pół do 17 i pół kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiawany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pyłkowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13—13½

**kop. Bułki wszelkich gatunków świeże** za dwie 1 1/2 kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za dwie 1 1/2 kop. **Mięso** kupowano jak w zeszłym tygodniu: **Wolowina** w lepszych częściach 11 do 13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., poledwica 20—22 1/2 kop., ożór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3 1/2 kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wolowa funt 5—6 kop. **Cielęcina** za funt z ćwierci 1.—13 kop., winnych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., mózdek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. **Baranina** dysek i comber 9—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop. **Wieprzowina** od szynki 13 do 15 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kielbasy funt 17 do 20 kop., kielbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—24 kop., szmalcufunt 20—24 kop. **Prosięta** sprzedają od 50 kop. do rs. 1 kop. 30. — **Drób** nieco drożej: kupowano kurczeta sztuka od kop. 20 do 25 kop., indyki płacono od rs. 2 do 2.50, zaś indyczki od rs. 1 k. 65, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 35 do 40 kop., kaczki większe od 60 do 50 kop., za gęsi mniejsze od 80—90 kop., tuczone od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** taniej niż w zeszłym tygodniu. **Łosoś** świeży f. rs. 1—1.20 wędzony 75 kop., sandacz śniety 10—12 kop. funt, szezupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szezupaki śniety funt od 9 do 12 kop., karpie śniety funt od 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra za funt od 45 do 50 kop. — **Węgorza** funt 30—35 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2 1/2 do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. **Raków** drobnych kopa 25 kop. większych rs. 1.50—2. — **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbiernane kwarta 7 1/2 do 8 kop., zbieranego 4 1/2 do 5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—35 kop., masło bez soli od 25 do 30 kop. funt, solonego funt 25—30 kop., masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7 1/2—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 2d 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.10, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: śliwek kwarta 3 1/2 do 4 kop., za funt winogron od 5 do 12 kop., rydźów białych od 10 do 15 kop., żądaja, melony sztuka od kop. 25 do 35 kop., arbuzy sztuka 15—20 kop., berówek garniec od 45—50 kop., grzybów świeżych białych od 15—60 kop., bedłek kupka od 1—2 kop., gruszek sztuka od 1/2—1 kop., gruszek większe sztuka od 2 kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądaja, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszek suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 1/2 do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 k., pomarańczy 6—7 kop. **Warzywa**: kartofle garniec od 9 do 10 kop., pietruszki pęczek 2 1/2 kop., cebuli pęczek 2 do 3 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop. rzodkiewki pęczek 1/2 kop., szpinaku kupka 1/2, szczawiu tak samo, korniszonów białych 10 kop., kalafjory sztuka od 2 do 5 kop., ogórki kopa od 15 do 25 kop., szczyptorku pęczek od 1/2 do 2 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraczków 1 1/2 do 3 kop., rzepki pęczek od 2 1/2 do 3 kop. Kapusty główka od 1 1/2 do 3 kop. **Pomidorów** sztuka od 1/2 do 1 kop. Za korzec kartofli u włościan na furach od rs. 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 85. Kapusty kopa: żądaja od rs. 1 do rs. 1 kop. 80.

**Łódź** 29-go września. — Na tutejszych rynkach zbożowych popyt w ostatnich dniach był w ogóle dobry. Od piątku sprzedano stacji towarowej 400 korcy żyta po rs. 7.50 do 7.80, 800 korcy owsa po rs. 3.20 do 3.40. Na Starym Rynku 300 korcy pszenicy po rs. 8.30 do 8.40, 50 korcy żyta 7.80 do 8 rs. i 200 korcy jęczmienia po rs. 5.30 do 5.60.

**Len. Petersburg** 26-go września. — W tygodniu ubiegłym na petersburskim rynku nie było prawie wcale ruchu handlowego. Na targu znajdowały się tylko nieznaczne pozostałości, na które utrzymały się zeszłotygodniowe ceny. Pomimo braku popytu, ceny lnu utrzymują się pełniej; pakuły również nie uległy zmianie. — **Ryga** 26-go września. Zapotrzebowanie lnu na rynku tutejszym jest w ogóle nieznaczne, przy usposobieniu spokojnem. Posiadacze lnu przystępują niechętnie do interesów, oczekując na ceny wyższe. Z prowincji wiadomości brzmią bardzo pomyślnie.

**Gdańsk** 1-go października. — Pszenica krajowa miała dziś również słabszą tendencję i ceny słabo utrzymane, towar tranzytowy ospale i po części niżej. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 127 f. 180 m., za ruską tranzyto czerwono-pstrą obsadzoną 127/8 f. 169 m., pstrą chudą 118 f. 158 m., 121 funt. 162 mar. pstrą 124 f. 168 m., szklistą 129/30 f. 171 mar., wyśoko-pstrą 127 f. 173 mar., czerwoną 126 f. 160 m., 13 1/2 f. 166 m. 135 f. 168 mar., girka 130/31 f. 166 mar. za tonnę. **Terminy tranzyto**: na październik 174 1/2 mar. płacono, na październik-listopad 174 1/2 mar. mar. płacono, na listopad-grudzień 176 1/2 m. płacono, na kwiecień-maj 182 mar. płacono. **Cena regulacyjna tranzytowej** 173 mar. Wypowiedziano 200 tonn. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. **Terminy**: na październik tranzytowe 185 mar. w zaoferowaniu, na październik-listopad tranzytowe 18 1/2 mar. w zaoferowaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 185 1/2 m. w zaoferowaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 180 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego** 190 mar., tranzytowego 189 mar. Wypowiedziano 200 tonn. **Jęczmień** targowano ruskim tranzyto 98 f. 110 1/2 mar., 106 f. 117 m. jasny 98 f. 113 mar., 111/12 f. 120 mar., biały 105 f. 129 111 f. 128 mar., 111/12 f. 139 m., 112 f. 133 mar. tonnę. **Rzepak** polski tranzyto 233 mar., ruskim tranzyto letni 202, 203 mar. i 205 mar. za tonnę targowano. **Rzepak** polski tranzyto 240 m. i 243 mar., ruskim tranzyto letni 215 mar. za tonnę płacono. **Siemię** lniane ruskie 190 mar., bardzo piękne 203 mar. za tonnę targowano. **Lnica** ruska tranzyto 170 mar. za tonnę płacono. **Rzodkiew** ruska tranzyto 200 mar. za tonnę targowano. **Spirytus** nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 m. w zaoferowaniu, na wrzesień-październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 1/2 mar. w zaoferowaniu, na wrzesień-październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. **Kurs** w Gdańsku 215 za 100 rs.

20-go kwietnia r. b. stosują się tylko do włościan i mieszczań z klasy prostej. Wskazówki co do trybu starań o paszport emigracyjny znajdzie pan w № 189-ym Kurjera w odpowiedzi, udzielonej panu H. N. z Długiej.

**Sprawozdanie meteorologiczne**

z d. 2-go października 1891 r.

Barom.	Wiągot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	754.1	68	PdW	12.4 = 9.9
D. 2-go g. 7 r.	752.6	68	Pd	9.2 = 7.3
g. 1 pp.	751.4	53	PdW	16.2 = 12.9
W ciągu d. 1-go	Temperatura najniższa C. 7.0 = R. 5.6			
b. m. )	najwyższa C. 17.8 = R. 14.2			
Wysokość wody spadłej mm. 0.0				

**ELI**

artysta-malarz Heljomiatur i odnawiania obrazów, po powrocie przyjmuje zamówienia osobiście. — **Nowy-Swiat nr. 46.** 3256

**Dr. St. Kamiński.**

Choroby dziecięce. Przeprowadził się na Nowy-Swiat nr. 44. 3231

938 Wódki z **Jeziorka**. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

**CENY BARDZO NIZKIE.**

— Uprasza się Szanowną Publiczność o zwracanie uwagi na prawdziwe **DOBRE Nr. 106** papierosy fabryki Noblesse i karcenie handlujących za podsuwanie fałszyfikatów. 1259

**Pracownia Marji Teresy**

wykonywa ubranka dziecinne elegancko. — Chmielna nr. 7, mieszk. 5. 3440

**Okolo 80 koni wybrakowanych**

pułk 37-my Dragonów Orderu Wojennego będzie sprzedawać w niedzielę, d. 22-go września (4-go października) o godzinie 10 ej rano na Pradze. 3448

**Bez podniesienia ceny prenumeracyjnej (wynoszącej):**

w Warszawie: rocznie 7 rs. — kwartalnie 1 rs. 75 kop.  
na prowincji: rocznie 8 rs. — kwartalnie 2 rs.  
Cena pojedynczego numeru 80 kop.

**Wczoraj opuścił prasę:**

**W nowej szacie zreformowany**

**WĘDRÓWIEC**

**PIERWSZA U NAS TYGODNIOWA ILUSTRACJA KOLOROWANA.**

**TREŚĆ NUMERU:** 1. Jesienią (rycina kolorowana) **Adama Fluga**. — 2. O cudnej mieszczce, opow. histor. **Wiktora Gomułkiewicza**. — 3. W obronie Ojcowi **prof. Karola Jurkiewicza**. — 4. Ś. p. Al. Szumowski (z portretem) **Tadeusza Korzona**. — 5. Światła i cienie (**kronika zbiorowa**). — 6. Sielanka królewska (z 3-ma rycinami) **Z. Gr.** — 7. Wszechświatowa wystawa w Chicago (z planami i rycinami) **Ant. Sk.** — 8. Fotografia przy świetle robaczka świętojańskiego (z 5-ju rycinami) **Stanisława Kramsztyka**. — 9. Aktorka (monolog) **Adolfa Dygasińskiego**. — 10. Najnowsze wynalazki (5 rycin). — 11. Poradnik dla kupujących książki (**Piotra Chmielowskiego, Adolfa Dygasińskiego, St. Kramsztyka i Władysława Smoleńskiego**). — 12. Odlot ptaków **W. Umińskiego**. — 13. Odpowiedzi redakcji. — 14. Szarada, zagadka i logogryf. — 15. Kącik humorystyczny. — **Nb.** Numer zawiera przeszło 30 rycin. 1358r

**!!! Ważne ulepszenia !!!**

1. **Powiększenie objętości pisma**, tak, że odtąd każdy numer „Wędrowca”, zamiast z 1 1/2 arkusza, składa się z 2 arkuszy druku wielkiego formatu.
2. **Papier wyborowy**, nie tylko o wiele lepszy niż dotychczas, ale tak gruby i piękny, jakiego żadna z polskich ilustracji jeszcze nie miała.
3. **Nowe czcionki nader pięknego kroju**.
4. **Ilustracje kolorowane**, co będzie u nas zupełną nowością, gdyż wprowadzić zdarzały się w warszawskich pismach klisze, odbita, zamiast czarno, jakkolwiek inną kolorową farbą, jednak dopiero w „Wędrowcu” wprowadzone zostały ryciny kolorowane.

Adres redakcji i adm. Chmielna 9.